



Skargi na hałas z zakładu POL-MAK. Głos zabiera przedstawiciel firmy

data aktualizacji: 2018.01.23



Mieszkańcy osiedla Piastowskiego w Iławie, sąsiedzi rozwijającej się strefy przemysłowej, skarżą się na dobiegający z nowego zakładu produkcyjnego firmy POL-MAK w Iławie hałas. W tej sprawie interweniowali u radnych oraz senator PiS Bogusławy Orzechowskiej, która uczestniczyła w poniedziałkowej sesji Rady Miejskiej w Iławie, by poinformować o zgłoszonym jej problemie.

W sesji nie uczestniczyli przedstawiciele przedsiębiorstwa, nie było zatem możliwości udzielenia przez nich na miejscu odpowiedzi na formułowane pytania. W udzielonym portalowi infoilawa.pl obszernym komentarzu Dariusz Makowiak, dyrektor ds. sprzedaży i marketingu w POL-MAK-u, wyjaśnia kwestie, które budzą największe zainteresowanie mieszkańców. Jakże były dokładne wyniki pomiaru hałasu dokonanego na zlecenie firmy? Kiedy można spodziewać się instalacji tłumika i jakie jeszcze działania planuje zakład, by zniwelować odgłosy? Odpowiedzi na te i inne pytania poniżej. Zapraszamy zainteresowanych do lektury.

- Mieszkańcy bloków położonych niedaleko Państwa zakładu w Iławie skarżą się na dobiegający z zakładu hałas. Jak wiadomo, w związku z tym dokonywane były pomiary poziomu hałasu. Kiedy i jakie były wyniki? Ile wykazano przekroczeń i jak dużych?

Dariusz Makowiak: Takie badania, które na nasze zlecenie przeprowadziła w dniu 12 października ubiegłego roku wyspecjalizowana w tym zakresie firma, prowadzone były w trzech punktach. Dla pierwszego z nich, przy ulicy Księżnej Dobrawy, w sąsiedztwie domów jednorodzinnych, dopuszczalne normy hałasu to 50 decybeli w dzień i 40 decybeli w nocy. Pomiary, dokonywane o różnych porach, wskazały 44,1 decybeli, zarówno w dzień, jak i w nocy. Widzimy zatem, że rzeczywiście w nocy mieliśmy do czynienia z niewielkim przekroczeniem w tym miejscu i podjęliśmy kroki, by temu zaradzić. W drugim badanym punkcie, przy ulicy Odnowiciela, a zatem w sąsiedztwie budynków wielorodzinnych, normy przewidują 55 decybeli w dzień i 45 decybeli w nocy. Wskaźniki te nie zostały przekroczone. W dzień odnotowano 42,6 decybeli, a w nocy 42,9, a zatem w obu przypadkach - poniżej dopuszczalnych norm. W trzecim z wyznaczonych miejsc, na ul. Sosnowej, m.in. ze względu na odległość od naszego zakładu oraz ukształtowanie terenu, podanie wiarygodnego wyniku nie było możliwe.

- Jakie działania Państwo podejmą w związku z uciążliwością hałasu dla mieszkańców pobliskiego osiedla? Kiedy zostaną one zrealizowane?

Na jednym z kominów zakładu zamontowany zostanie tłumik. Realizację tego zadania przewidujemy do 15 lutego. Kolejne działania z naszej strony są obecnie przedmiotem intensywnych prac z udziałem naszych automatyków, mechaników, elektryków. Są one związane z dopracowywaniem całego procesu technologicznego. Są to skomplikowane kwestie i pewnych rzeczy, takich jak awarie, nie da się przewidzieć. Gdy mają one miejsce, para jest awaryjnie upuszczana z jednego z czterech kominów, o najmniejszej średnicy. Gdyby nie ten mechanizm, awaria groziłaby wybuchem. Takie awaryjne upuszczanie pary generuje pewien hałas, nie trwa jednak długo, najwyżej kilka minut. Takie sytuacje staramy się oczywiście ograniczać do minimum, a wiele zdiagnozowanych problemów, które są nieodłącznym elementem funkcjonowania nowej linii produkcyjnej, już udało się nam wyeliminować. Nadal nad tym pracujemy. Jeśli będzie taka potrzeba, nie wykluczamy też zlecenia kolejnego badania poziomu hałasu.

- Niektórzy mieszkańcy obawiają się, że hałas, zamiast ulec zmniejszeniu, jeszcze się zwiększy w związku z planami rozbudowy zakładu POL-MAK w Iławie. Czy tak rzeczywiście może się stać? Czy można przybliżyć plany wspomnianej rozbudowy?

Można uspokoić mieszkańców, którzy mają takie obawy. Rzeczywiście, już przygotowujemy się do rozbudowy zakładu, ale nie będzie to miało żadnego wpływu na poziom hałasu. Planujemy bowiem budowę magazynów: celulozy oraz wyrobu gotowego.

- Podczas pracy zakładu ma miejsce uwalnianie obfitych oparów. Co wiadomo o ich składzie chemicznym i ewentualnej szkodliwości dla zdrowia ludzi lub środowiska?

W tym przypadku także dokonaliśmy profesjonalnego pomiaru. Analiza emisji gazów i pyłów wykazała, że taka emisja jest w naszym przypadku zerowa, nie mamy do czynienia z emisją żadnych gazów w wyniku spalania. Emitowana jest jedynie czysta para wodna, używana przez nas w procesie technologicznym do suszenia bibuły. Pamiętajmy, że jest bardziej widoczna, gdy panują niskie temperatury. Latem będzie praktycznie niewidoczna.

- Iławscy radni sugerują spotkanie z kierownictwem zakładu w sprawie sygnałów od mieszkańców. Czy będzie taka możliwość?

Jak najbardziej, takie spotkanie już jest planowane, odbędzie się najprawdopodobniej w drugim lub trzecim tygodniu lutego. Radnych chętnie zaprosimy wtedy do naszego zakładu w Iławie, zaprezentujemy stosowaną technologię, odpowiemy na wszelkie pytania. Nie mamy nic do ukrycia.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/53569-skargi-na-halas-z-zakladu-pol-mak-glos-zabiera-przedstawiciel-firmy>